

Kronika Rodzinna z Nr 50 w Trzyciezu

Jak wiadomo od pradziadów i ojca, budowa ta licząc już około dwu set lat, którą dziedziczy syn po ojcu. Przed mojim pradziadem byli na tym gruncie dwaj Bracia Rybkowie imieniom Jerzy i Jan. Jan był gospodarzem a drugi wymownikiem, i przed nimi jeszcze byli pradziadowie, jak liczył ojciec na dziewięć pokoleń Rybkowych. Po tych dwóch braci objął gospodarstwo w roku 1848 Franciszek Rybka ur. 30. 1. 1818 w Trzyciezu. Budowa była drewniana, dach słomą kryty (doszkami) a w roku 1789 jak w okienicach kamiennych widziałem wykute, w tem to roku budynek był murowany, tylko dach znowu był słomą kryty.

Pola było 3 jochy a pól, abo przez 2 hektary. Także na tem numerze jest paszunek od dworu (dawniej książęcego) na 3 krowy zawsze musi być wymierzone (nazywa się to służebność, abo serwitut) czyli jakto kiedyś nazywali zielezny paszunek. To było, jak twierdził sędzia i adwokaci że dawniej jak była pańszczyzna, musiał tento gospodarz musiał dużo oddawać zboża i pracować pańszczyźnie. A gdy po zniesieniu pańszczyzny, zaś byli ci gospodarze, którzy byli poddanyimi pańszczyźnie, byli wynagrodzeni, czy też pieniędzmi, abo też dostali pisemnie przez główne urzędy, (Cysarsko Królewski) intabulowane na numerze gospodarzi domu, (tak zwana zielezna) liczba (włozki) księgi gruntowej na Nr domu 50 w Trzyciezu (jest 173). (Na tą liczbę można się dowiedzieć). I tak samo jest na ten budynek Nr 50 paszunek pisemny na 3 krowy.

Jednego razu, było to za ojca, że Folwarter imieniem Hoppe, porwał się na pasterza, i pobił go i krowy, a z paszunku zegnał. Ale temu się to nie opłaciło, ponieważ musiał wiele zapłacić kary, i chcieli go nawet ze służby książęcej wyrzucić. Ten potem chodził, ojca przeproszał, i że tego nie musiał udawać, jego wyższej władzy. I od tego czasu był pokój, i też żaden zarządca dworu nie odważył się coś podobnego uczynić. Tak to zawsze ojciec opowiadał.

Franciszek Rybka miał synów i córkę imieniem: Najstarszy Franciszek Rybka był zarządcą dworu u Hofratta na Węgrzech. † w r. 1939. Jozef Rybka był dyrektorem szkół w Cieszynie. † w r. 1937. Jan Rybka był speditorem w Cieszynie. † w r. 1945. Miał lat 87. Karol Rybka był w jakimś urzędzie w Cieszynie. Joanna Rybka jako odbiorca gospodarstwa rodzinnego, po Franciszku Rybkowi, który umarł w r. 1894.

Jerzy Rybka ur. 5. 4. 1863 w Trzyciezu, był robotnikiem przy kolei i odebrał gospodarstwo w r. 1893. Ożenił się 13. 6. 1892 z Marianną Arbus, Mała Kończyce, ur. 12. 8. 1869. Jerzy Rybka po przebraniu gospodarstwa dał nową więźbę i pokrył dachówką w roku 1912. Miał 5 synów a 3 córki imieniami: Joanna, Zuzanna, Jan, Alojzy, Antoni, Ludwik, Jerzy i Agnieszka. Trzej pomarli mali, mianowicie: Alojzy, Antoni, Agnieszka, zaś Jan † w r. 1918, lat licząc 22. Ludwik † 1932 licząc lat 27. Zuzanna zamężna za Morawca Jana, kolejarza, † w r. 1945.

Jerzy Rybka jako ojciec tych wymianowanych synów i córek umarł 14. 7. 1916 w Trzyciezu. A po jego śmierci trzymała gospodarstwo Maria Rybka, rodz. Arbus, aż do roku 1932. Dalej była na wymowie do jej końca. Umarła 13. 2. 1942. Joanna zamężna za rewizora kolejowego Wincentego Duchonia w Frydlancie. A w roku 1932 przebrałem gospodarstwo po ślubie z Marianną, rodz. Wojskowa z Hazlachu, ur. Dnia 8. 4. 1902 w Orłowej....